Nr. 72 Dąbrowa-Górnicza, dn. 14 lipca 1935 roku Rok II

DODATEK PARAFJALNY

do tygodnika „Niedziela"

Bądź Apostołem prasy katolickiej!

PARAFJI MATKI BOSKIEJ ANIELSKIEJ w Dąbrowie-Górniczej.

Jednajcie prenumeratorów prasy katolickiej!

Porządek nabożeństw

w Kościele Parafjalnym M. B. Anielskiej.

Niedziela, dn. 14 lipca r. 1935.

Godz. 6.— Godzinki.
6.30 Jutrznia — X. Proboszcz.
7 — Prymarja — X. Proboszcz. nauka na tle Ewang. — X. Prawda.
8.30 — Msza św. — X. Mieszczański
9.30 — Msza św. — X. Prawda. nauka — X. Mieszczański.
11.— Suma z wyst. N. Sakram., procesja, — X. Prawda kazanie — X. Mieszczański.
15.30 Nieszpory.

W sobotę o godz. 18 pacierze wieczorne i spowiedź.

Dyżurnym w tym tygodniu — X Derbis.

Msze św.

14-VII niedziela
8.30 — ś. p. Stanisława i Juljanny Jamrożkiewiczów.
9.30 — o błogosławieństwo.

15-VII poniedziałek
7 — ś. p. Marjana Krzykały.
8.30 — Jana Wyrozumskiego.

16-VII wtorek
7 — dziękczynna i błagalna w rocznicę ślubu małż. Liberów.
8 — ś. p. Piotra Kozienia.
8.30 — do św. Antoniego.

17-VII środa
7 — ś. p. Andrzeja Kocyby.
8— ś. p. Józefa Daneckiego, Leopolda i Franciszka Piwowarów.
8.30 ś. p. Marji, Szczepana Jakóbczyków.

18-VII czwartek
7 — do Matki Boskiej.
8 ś. p. Jana i Magdaleny Taborów.
8.30 — w int. wiadomej.

19-VII piątek
7 — w int. wiadomej.
8 — w int. Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.
8.30 za zmarłych.

20-VII sobota
7 — ś. p. Kliszewskiego.
8 — ś. p. Stanisława, Walerji, Franciszka Malankiewiczów.
8.30 ś. p. Władysława Porady.

Ogłoszenia.

Dzisiaj jest niedziela adoracyjna. Suma z wystawieniem N. Sakramentu i procesją. O godz. 15 zebranie związku ministrantów. O godz. 15 zebranie w sali A. K. Sodalicji Marjańskiej Panien.

Po nieszporach w sali A. K. zebranie Stowarzyszenia Kobiet Katolickich.

Pielgrzymka do Piekar

wyruszy 14 sierpnia r. b. z księdzem po Mszy św. o godz. 8 rano na uroczystość Wniebowzięcia N. Marji Panny.

Pielgrzymka na Jasną Górę

w tym roku wyruszy w dniu 7-go września o czem będzie podany później komunikat specjalny.

Komunikat Stow. Kobiet Katol.

W niedzielę, dn. 14 lipca po nieszporach w sali A. K. odbędzie się miesięczne zebranie Kat. Stow. Kobiet.

Komunikat Katol. Stow. Mężów.

W dniu 23-VI w sali A. K odbyło się ogólne zebranie Kat. Stow. Mężów, na którem omówiono sprawozdanie z uroczystości Bożego Ciała, sprawy organizacyjne i bieżące oraz wysłuchano ciekawy referat Ks. St. Mieszczańskiego o misjach w Japonji a także omawiano sprawę wycieczek do Okradzionowa i Kalwarji Zebrz. Podczas letnich miesięcy Stowarzyszenie nie będzie robiło przerwy wakacyjnej. Zebrania odbywać się będą normalnie w IV niedzielę. Sekretarjat.

Podziękowanie.

Za urządzenie zabawy towarzyskiej K.S.M. ofiarodawcom, a w szczególności p. Liberowej, p. Chałupczakowej, p. Maikowej, p. Najderskiemu, p. Chałupczakowi i innym, którzy bądź ofiarami bądź pracą swą przyczynili się do zorganizowania herbatki towarzyskiej, następnie tym, którzy przyczynili się do zorganizowania Akademji Hołdowniczej ku czci N. Serca J., a mianowicie ks. Proboszczowi St. Niedźwiedzkiemu za wygłoszenie referatu, chórowi kościelnemu z p. Kostulskim na czele, p. Gdeszównie i p. Kottowi za wypełnienie części muzykalno - wokalnej, p. Zamockiej za przygotowanie dzieci do wypowiedzenia ładnych monologów i wszystkim innym — składa najserdeczniejsze podziękowanie w imieniu Kierownictwa K. S. M.

Prezes — *M. Maik.*

Pieśni, które będziemy śpiewać na sumie 14 b. m.

1) Twoja cześć i chwała — 1 zwrotka. 2) U drzwi Twoich — 1 zwrotka. 3) Chwała i dziękczynienie — 1 zwrotka. 4) z tej biednej ziemi.

Adoracja domowa N. Sakramentu.

Chrystus ukochał samotność. Tyle razy oddalał się od Apostołów. „A rozpuściwszy lud, wstąpił na górę, aby się modlił; a gdy był wieczór, sam tam był"[2]). A kiedy przyszło mu przeżyć agonję w Getsemani, prosi o modlitwę trzech apostołów: „Czuwajcie i módlcie się..."[3]). Wtedy przesunęły się przed oczyma Zbawiciela przeszłe i przyszłe dzieje grzechu; dziś, gdy przewidziane w Ogrójcu grzechy krzyżują go, on modląc się w tabernakulum, zwraca się do nas z tem samem: „Czuwajcie i módlcie się". A gdy mimo to widzi nas obojętnych i śpiących, z większą niż wtedy goryczą, wymawia nam nasze niedbalstwo: „Śpicie? nie mogliście czuwać ani jednej godziny"[4])

Ten, który stale przebywa w jedności Ojca i Ducha Św., który ani na chwilę nie jest pozbawiony wiecznej adoracji duchów czystych, wyciąga swe ku nam ręce i żąda naszych niedołężnych modlitw, naszej adoracji, naszych rąk do jednej pracy nad zbawieniem świata. On ogląda się na naszą pomoc, gdy skarży się przez proroka: „Oglądałem się, a nie było pomocnika; szukałem, a nie było, ktoby ratował"[5]).

Spojrzyjmy na jego wewnętrzne, eucharystyczne życie w tabernakulum. On tu obecny, jak w łonie matki, jak w Betleem, Nazarecie, Jerozolimie, Ogrodzie Oliwnym, na Kalwarji, na tronie swego Ojca. Tu skupione wszystkie tajemnice jego życia, zjednoczone wszystkie cnoty, łaski...

On tu adoruje Ojca w Duchu i w prawdzie. Ogląda Go, podziwia, chwali i błogosławi.

On Mu dziękuje za wszystkie dary, za uszlachetnienie natury naszej przez Wcielenie; za łaski, udzielone Swej Matce, aniołom, ludziom.

On wynagradza grzechy synów Adamowych, oddając się Bogu Ojcu we czci i poddaniu. On modli się ustawicznie, prosi, błaga i otrzymuje. Spełnia w tabernakulum dosłownie to wszystko o czem w dwunastym roku swego ziemskiego ży-

2) Mat. 14, 23. 3) Mar. 14, 28. 4) Mar. 14, 37. 5) Iz. 63, 5.

cia powiedział: „W tych rzeczach, które są Ojca mojego, potrzeba, abym był"[6]). Że jednak stanowi z nami jedno mistyczne Ciało, słowa te przybierają sens rozszerzony, który wskazuje nam nasz obowiązek: W tych rzeczach, które są Ojca naszego, potrzeba, byśmy byli.

Wczuć się w życie Eucharystycznego Zbawcy, dać się wciągnąć w orbitę i wymianę myśli między Bogiem, a naszym pośrednikiem w tabernakulum, wyczuwać każde tętno jego serca — oto dusza adoracji. Aby się nie zniechęcić do adoracji, zgóry trzeba zerwać z tem wszystkiem, co modlitwę pozbawia skutku. Jakież to smutne, że w większości ograniczamy się do modlitwy upraszającej. Deklamujemy Bogu o sobie, przedstawiamy Mu całe katalogi naszych, zwykle doczesnych potrzeb, okrasimy je prośbą o własne zbawienie i tak wciąż, aż do własnego złudzenia i jeśli tak można powiedzieć—do znudzenia Boga. I stąd pochodzą te codzienne skargi naszych penitentów: nie mogę się modlić, nawet Bóg mnie w modlitwie opuszcza i dlatego przestałem się modlić. Jeden i ten sam temat znudzić się wreszcie musi, a gdy tematu rozmowy z Bogiem zabraknie nam na modlitwie, musimy się pogodzić z tem, że modlitwy nasze zostaną bezwładne, nużące, dając początek zawinionej oschłości. W Sercu Bożem pomieszczą się wszyscy. Niema ani jednej duszy, nawet stworzenia niema i nie będzie, któregoby nie dosięgła pamięć i troska Boża. Modlitwami przeto tych, którzy w przestawaniu z Bogiem nie chcą opuścić zaczarowanego koła własnego ja, Bóg się brzydzi, bo mają swe źródło w egoizmie. I skutku one nie przynoszą żadnego, bo przestają być modlitwą. Skoro modlitwę określamy, jako rozmowę z Bogiem — to przecież rozmowa nie polega tylko na jeremjadzie o swej nędzy. Trzeba również oddać głos swemu rozmówcy, a jeśli to ma być rozmowa przyjacielska, wypada wyrazić swą radość z jego szczęścia, a smutek ze wszystkiego, co go boli. Modlitwa uwielbiająca, współczująca i wynagradzająca usunie ten brak, podda nam wiele tematów i ożywi nasze adoracje.

Przenoszę się duchem i klękam u stóp tego, który jest w tabernakulum mojego parafjalnego kościoła. Za drzwiczkami mieszka wielki święty, niezmierzony, niepojęty, wszystko wiedzący, nieśmiertelny Bóg. Ten, który tak daleki od wszelkich braków, niedoskonałości mnie właściwych. Ten, którego nieskończone doskonałości: piękność, mądrość, sprawiedliwość, miłość i miłosierdzie zgłębiać będzie dusza moja przez całą wieczność i całą tęsknotę za poznawaniem go osładzać będzie myśl, że wieczność nigdy się nie skończy. Oddać cześć i uwielbienie Umysłowi Bożemu, który teraz wie, co się ze mną stanie i jakiemi drogami poprowadzi mych braci i świat cały. I pomyśleć, że ten Bóg jest tak blisko mnie, tuż przedemną. Wtedy serce chce się przyłączyć do uwielbiającego hymnu Archaniołów: „Swięty, Swięty, Swięty — Pan Bóg Zastępów, pełne są Niebiosa i ziemia chwały Twojej". Modlitwa uwielbienia.

Wpatrujemy się dalej w naszego Pana. Jak miłą mu jest każda dusza. Ofiarował się za nas na krzyżu. Ten, który dla swego szczęścia nic nie potrzebuje, gotów jest powtórzyć ofiarę swą, byle nas szczęśliwymi uczynić. Tymczasem tyle dusz gardzi jego uprzedzającą miłością i dobrowolnie wyrzeka się skutków Odkupienia. Czy myślimy o nich w modlitwach? Każdego dnia umiera przeszło sto tysięcy ludzi, a czy wszyscy idą tam, gdzie dusze ich nieśmiertelne Bóg chciałby widzieć?! Około tyle nędzy moralnej i materjalnej. Czy im współczujemy, pomagamy, czy też los ich jest dla nas rzeczą obojętną? Nie mogąc im udzielić innej pomocy, czy pamiętamy o nich przed Panem? Obserwujemy losy Kościoła i Ojczyzny, czy polecamy je Bogu?

Pewien pisarz opowiada swe wrażenia z pobytu w jednej z kaplic klasztornych. Za kratą klęczała zakonnica, której dokładnie nie widział, lecz odgadywał jej obecność. Poznał, że „jakiś żywy węzeł łączy bardzo ściśle tę nieznajomą niewiastę z tabernakulum", coś jakby taśma czy pas transmisyjny, sprzęgający dwa koła. Gdy jedno zacznie się obracać, musi poruszyć się i drugie. Pod wpływem tego wrażenia powstała we mnie świadomość, że ta czarna postać znajduje się właśnie w centrum jakiegoś świata rzeczywistego, niepojętych sił, a każde uderzenie jej serca, każde poruszenie jej warg stanowi o losie ludzkich istnień w wieczności. Z tej cichej kaplicy rozchodzą się promienie potęgi duchowej, które sięgają w dal nieskończoną i odbijają się wszędzie z siłą i obfitością bezmierną. Gdy ta ciemna postać wytęża swoją wolę, dosięga ramieniem modlitwy dusz ludzkich. Te, których ona nie dotknie, zrywają się w upojeniu radości i wesela. Dusze, które w tejże chwili opuszczają swoje ciała, wsparte emanacją tej woli, rzucają się znużone może, lecz już ocalenia pewne, do stóp Odkupiciela na progu wiekuistego żywota"[1]). Oto modlitwa współczująca i połączona z trudem przeniesienia swej duszy z domu przed tabernakulum — w adoracji domowej zdolna jest sprowadzić tak błogosławione skutki.

Mówi legenda, że gdy Jezus umierał na krzyżu, kiedy zgraja żydowska przestała już z niego szydzić — przyleciała pliszka i usiadłszy na ramieniu krzyża, wyciągała ze skroni Zbawiciela kolce cierniowej korony, chcąc mu ulżyć w strasznem cierpieniu. I nasze adoracje muszą być przepojone duchem wynagrodzenia i przeproszenia za tych, którzy tego uczynić nie chcą lub nie mogą. Grzech krzywdzi Boga, który ze swej sprawiedliwości każde zło karać musi. (d. n.)

[6]) Łuk. 2, 40.

[1]) Por. O. Plus T. J. Chrystus w braciach naszych. Str. 218, 219.

Zapowiedzi przedślubne.

Zygmunt Nowak kaw. Janina Opara panna oboje z Dąbr. Górn., Józef Pawlik kaw. Prakseda Lacheta wdowa ob. z Dąbr. Górn, Stefan Skowroński kaw. Irena Wanda Sewerynówna panna oboje z Dąbr. Górn.

Śluby

od 30-VI do 7-V 1935 r.

Stanisław Antoni Nurkowski z Heleną Wojtalówną, Józef Nowak z Marjanną Grochowiną

Zmarli

od 30-VI do 7-V-1935 r.

Anna Jędrzejczyk 2 miesiące, Marja Skibińska 3 tygodnie, Romuald, Hubert Kicki l. 43, Marjann Krzykała 23 l. Czesław Zytko 11 dni.

Rocznice zgonów

od 20-VII do 27-VII-1934 r.

Mieczysław Nowak zm. 23-VII-1934 r., Leokadja Szybkówna zm. 23-VII-1934 r., Marjanna Stankiewicz zm. 25-VII-1934 r., Stefanja Gadomska zm. 26-VII-1934 r., Michał Majchrzak zm. 25-VII-1934 r.

Chrzest św. przyjęli, stając się dziećmi Bożemi.

Aniela Jędrzejczyk ur. 29-V-1935 r, Czesława Nowakowska ur. 15-VI-1935 r., Jerzy Binkiewicz ur 2-VI-1935 r, Stanisław Przybyła ur 12-I-1935 r., Marja Danecka ur. 4-V 1935 r., Alfreda Kaczmarzyk ur. 21-V- 1935 r., Tadeusz Lesiak ur. 18-V-1935 r, Teresa Czekaj ur. 3-VI-1935 r., Antonina Przytulska ur. 3-VI-1935 r. Krystyna Kędzierska ur. 2-VI-1935 r., Włodzimierz Cichecki ur. 18-I-1935 r, Stanisława Machowska ur. 8-V-1934 r., Anna Jędrzejczyk ur. 29-VII-1935 r., Paweł Chudzicki, Jerzy Trzcionka, Lucyna Pajdała, Czesław Zytko, Jacek Szlęzak, Jadwiga Słomiana, Ryszard Kiestucki, Sergjusz Konieczny.

Redaktor i Wydawca: Ks. Stefan Niedźwiedzki. Druk. „SZTUKA", Dąbrowa Górnicza 3-go Maja 9